

Nr 6 (338) Czerwiec 2019 rok XXIX

www.dukla.pl/dps dps@dukla.pl

Cena 2,80 zł (5% VAT)



Dukla.PL

DUKIELSKI PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY



Pielgrzymowali do Krzyża Wdzięczności

Odśloniecie tablicy upamiętniającej 80. rocznicę wybuchu II wojny światowej

Postawienie Krzyża Wdzięczności 11 sierpnia 2007 roku w Iwli (Łąży-Kąt), było wypełnieniem obietnicy danej Panu Bogu przez ocalałych z pożogi wojennej mieszkańców Iwli, którzy w czasie II wojny światowej ukrywali się w okolicznych lasach. Wielu ocalałych odeszło na zawsze, ale ich potomkowie: synowie i wnuki dopełnili danej obietnicy, a stało się to z inicjatywy ks. Ryszarda Szwasta syna jednego z ocalałych, dzisiaj już śp. Stanisława Szwasta.

Rokrocznie odbywające się pielgrzymki są podziękowaniem za ocalenie życia, są także manifestacją patriotyczną. W tym roku pielgrzymka odbyła się w sobotę 18 maja. Każdego bowiem roku akcentowane

jest ważne wydarzenie mające związek z Iwlą i rocznicowymi obchodami. W tym roku odsłonięto tablicę upamiętniającą 80. rocznicę wybuchu II wojny światowej.

Msza św. dziękczynna, koncelebrowana została odprawiona pod przewodnictwem ks. Stanisława Koguta. Kazanie wygłosił ks. Stanisław nawiązując do okrągłej rocznicy wybuchu II wojny światowej. Po mszy św. odsłonięta została tablica upamiętniająca 80. rocznicę wybuchu II wojny światowej, umieszczonej na kolejnym obelisku przy Krzyżu Wdzięczności.

W pielgrzymce uczestniczyli: mieszkańcy Iwli, władze gminy: konsul Republiki Węgierskiej w Polsce Łászló Szubert, starosta Hertnika koło Bardejova Josef

Kapec, zastępca burmistrza Dukli Łukasz Piróg, sekretarz Gminy Dukla Halina Cyca, parafianie księdza Ryszarda z byłych jego parafii, w których pracował: Trzebosi, Czarnej, Osobnicy i Korczowej, strażacy z OSP Iwla z prezesem Andrzejem Ukleją, strażacy z OSP Dukla z prezesem Wikto-rem Madejem, prof. Mieczysław Ryba, dyrektorzy szkół z gminy Dukla, koleżanki i koledzy księdza Ryszarda z liceum, a także przyjaciele z Polski, Francji, gór- nicy z diecezji bielsko-żywieckiej. W piel- grzymce uczestniczył już po raz czwarty Francuz, ormiańskiego pochodzenia Serge Paloyan. Pielgrzymka zakończyła się spo- tkaniem na podwórku domu ks. Ryszarda.

Krystyna Boczar-Różewicz

Serdeczne podziękowania dla Rodziny księdza Szwasta, która rokrocznie przygo- towuje poczęstunek dla pielgrzymów przy domu księdza w Iwli, a także wszystkim któ- rzy przynoszą różne wiktuały. Szczególne podziękowania należą się Siostram, które nie tylko przed pielgrzymką, ale również i po pielgrzymce mają ręce pełne roboty.

uczestnicy pielgrzymki



W drodze do Krzyża Wdzięczności



Odsłaniający tablicę upamiętniającą 80. rocznicę agresji Niemiec, Słowacji i ZSRR na Polskę

Mistrz Matematyki – Równe 2019



Zmagania konkursowe

Uczestnicy konkursu z organizatorami

Złota myśl:

„Słowo „łatwe” jest używane do opisywania pracy innych ludzi”.

(Jason Fried)

W czerwcowym numerze:

Pielgrzymowali do Krzyża Wdzięczności	2
30 lat samorządności	3
Otwarcie Gminnego Żłobka w Dukli	4
Dukla w Szczecinie	4
Dzielili się swoją wiedzą	4
Dwanaście gmin podpisało porozumienie	5
Siłownia pod chmurką otwarta	5
Mistrz Matematyki – Równe 2019	6
Czy o jedną przełęcz za dużo?	6
Podsumowanie realizacji I „kamienia milowego”	7
Gminny Przegląd	8
Piosenka znana i lubiana w wykonaniu młodych artystów	8
Zagrali dla Olusii!	8
4600 eksponatów w muzeum w Nowym Żmigrodzie	9
Na „Marszu Żywych” w Oświęcimiu	10
Złote Gody par małżeńskich	10
Dukla Wolf Race	15
Finałowy turniej Kinder+Sport	16
REMIS UKS Dębowiec – MOSiR Dukla	16
Siódme miejsce kolarzy górskich	16
Srebro i brąz dla zawodników UKS MOSIR Dukla	17
Michał Pelczar w kadrze	17
To nie Dukla	18
W pasiece	20
Przyjechaliśmy, zagraliśmy, zwyciężyliśmy!	20
Wielką granią wopistów z wopistą	20
Łowiectwo i ekologia	21
Wydarzyło się w naszej gminie	22

DUKLA.pl - miesięcznik (www.dukla.pl/dps)

Wydawca: Ośrodek Kultury w Dukli, ISSN 2080-0835

Adres redakcji: 38-450 Dukla, Trakt Węgierski 11, p. 309, tel. (+48) 13-432-91-33, fax (+48) 13-433-10-11, e-mail: dps@dukla.pl

Redaguje zespół: Krystyna Boczar-Różewicz - red. naczelna, Wiktor Szyniak - red. techniczny - skład i łamanie, Janusz Krowicki - wyd. internetowe, Halina Cyca, Barbara Pudło

Współpracujący: Witold Puz, Bartosz Szczepanik, Maria Walczak, Aleksandra Żółkoś

Druk: Drukarnia „HEDOM”, ul. Kletówki 54a, Krosno, tel./fax 13 432 02 02, www.hedom.pl

Za treść reklam redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do skracania artykułów i adiustacji tekstów. **Materiały przyjmujemy do 20. każdego miesiąca.** Dostarczone materiały można odebrać w siedzibie redakcji.

Numer zamknięto dnia 28. 05. 2019 r.

Udostępniono do sprzedaży 31. 05. 2019 r. Nakład 450 egz.

OKŁADKA: Na trasie zawodów Dukla Wolf Race

Fot. Wiktor Bubniak

30 lat samorządności

4 czerwca br. minie 30 lat od pierwszych samorządowych wyborów po II wojnie światowej, które zmieniły naszą rzeczywistość i przywróciły samorządność i możliwość rzeczywistego wyboru swoich przedstawicieli, które zabrali Polakom po wojnie komunisci. Rok 2019 to nie tylko 30 lat od wolnych wyborów samorządowych, ale również jest to bardzo znaczący rok z punktu widzenia samorządu terytorialnego. Mija bowiem 100 lat od wydania przez Marszałka Józefa Piłsudskiego, Naczelnika Państwa, dekretu o samorządzie miejskim – pierwszego samorządowego aktu prawnego, wydanego w II Rzeczypospolitej 4 lutego 1919 roku. Były to pierwsze lata tworzenia samorządności, już wtedy miano świadomość, że potrzebna jest decentralizacja państwa, rządzenie jak najbliżej obywateli. W 1999 roku wróciły powiaty, samorządowe województwa, a w 2002 roku wybory wójtów, burmistrzów, prezydentów miast w systemie wyborów powszechnych. Ostatnia zmiana z 2017 roku to wydłużenie kadencji wójtów, burmistrzów i prezydentów miast do pięciu lat, a także ograniczenie możliwości sprawowanie tego mandatu do dwóch kolejnych kadencji.

W ciągu tych ostatnich 30 lat Polska zmieniła się bardzo, zmieniła się również gmina Dukla. Jesteśmy członkiem NATO, Unii Europejskiej. Świadomość obywatelska rośnie z roku na rok. Pokazały to choćby ostatnie wybory do Parlamentu Europejskiego, podczas których frekwencja wyborcza wyniosła 39,29% i była przeszło 100% większa niż podczas wyborów w 2014 roku, kiedy to wynosiła 19,70%. A jak Państwo oceniacie te zmiany z własnego punktu widzenia?

Krystyna Boczar-Różewicz

Z okazji Dnia Dziecka
wszystkim naszym milusińskim,
uśmiechu na co dzień i wspaniałego,
beztroskiego dzieciństwa
pełnego miłości najbliższych

życzy
Redakcja Dukli.pl



Otwarcie Gminnego Żłobka w Dukli

20 maja br. w godzinach rannych został oficjalnie został otwarty Gminny Żłobek w Dukli.

W siedzibie żłobka nastąpiło symboliczne przecięcie wstęgi przez burmistrza Dukli Andrzeja Bytnara, posła na Sejm RP Bogdana Rzońcę, dyrektorkę Żłobka Gminnego Patrycję Dobrzańską i koordynatorkę projektu Annę Lubaś z udziałem maluchów uczęszczających do placówki. Po symbolicznym przecięciu wstęgi i obejrzeniu przez uczestniczących w otwarciu niektórych pomieszczeń żłobka zaproszeni goście: radni Rady Miejskiej w Dukli, dyrektorzy szkół z gminy Dukla, dyrektorzy jednostek gminy Dukla przeszli do Transgranicznego Centrum Wymiany Kulturalnej, gdzie odbyła się prezentacja, w której naczelnik Wydziału Gospodarczego Piotr Świder przedstawił historię powstania placówki od momentu zmiany dachu i ścianek działowych, aż do wejścia maluchów do żłobka. Pani dyrektorka żłobka zaprezentowała aktualną działalność placówki.

Obecnie do Gminnego Żłobka w Dukli uczęszcza 36 dzieci, najmłodsze dziecko ma 11 miesięcy.

Krystyna Boczar-Różewicz
fot. na wkładce str. 11



Dukla w Szczecinie

W dniach 11-12 maja br. Gmina Dukla, jako członek Lokalnej Organizacji Turystycznej „Beskid Niski”, promowała atrakcje turystyczne, walory przyrodnicze, architektoniczne, bazę noclegową i gastronomiczną gminy i regionu, a także przedsiębiorców branży sanatoryjnej Rymnowa-Zdroju i Iwonicza-Zdroju na wspólnym stoisku członków Lokalnej Organizacji Turystycznej „Beskid Niski” podczas Pikniku nad Odrą w Szczecinie.



Organizatorka szkolenia Mirosława Widurek z wykładowcą prof. dr hab. Bohdanem Skrzypczakiem, zastępcą burmistrza Dukli, sołtyska Łęk Dukielskich i dyrektorka MOPS w Dukli

Dzielili się swoją wiedzą

Z inicjatywy Prezesa Stowarzyszenia „Dla Równości” w Draganowej pani Mirosławy Widurek 25 maja 2019 r. w sali kinowo-widowiskowej Ośrodka Kultury w Dukli odbył się wykład prof. dr hab. Bohdana Skrzypczaka z Uniwersytetu Warszawskiego. Głównym celem tego spotkania było „Szkolenie wolontariuszy i pracowników ośrodków pomocy społecznej w zakresie metod pracy środowiskowej z osobami i rodzinami zagrożonymi alkoholizmem oraz przemocą w rodzinie”. Pierwszym prelegentem była dyrektorka Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Dukli pani Małgorzata Bielec, która przedstawiła zakres działań jednostki oraz wskazała problemy z jakimi spotykają się pracownicy MOPS Dukla na co dzień. Drugi wykład poprowadził prof. dr hab. Bohdan Skrzypczak, który w sposób szczegółowy opisał metody prac środowiskowych. Wskazał także na ogromną potrzebę tworzenia stowarzyszeń, które działają na rzecz lokalnych społeczności. W spotkaniu uczestniczyło około 66 osób. Byli to mieszkańcy oraz przedstawiciele organizacji pozarządowych nie tylko Gminy Dukla, ale również osoby z powiatu jasielskiego, krośnieńskiego i sanockiego.

Wioletta Jakiela

Piknik nad Odrą to największe wydarzenie turystyczne na Pomorzu Zachodnim, które w 2019 roku odbywało się już po raz piętnasty na Wałach Chrobrego – w jednym z najbardziej malowniczych części Szczecina, które stanowi wizytówkę miasta. Podczas Pikniku odbywały się: 28. Targi Turystyczne MarketTour, Wiosenny Festyn Rodzinny, Wielkie Gotowanie i Piknikowe Smaki. Główną atrakcją są targi turystyczne, które w tym roku zgromadziły około 100 tys. osób i 200 wystawców. W sobotę 11 maja oficjalnie Piknik nad Odrą został otwarty przez wicemarszałka województwa zachodnio-



Dwanaście gmin podpisało porozumienie

20 maja br. burmistrz Dukli wraz z posłami Piotrem Uruskim i Piotrem Babinetnem, przewodniczącym Sejmiku Województwa Podkarpackiego Jerzym Borczeniem

Krystyna Boczar-Różewicz
fot. na wkładce str. 13

Siłownia pod chmurką otwarta

W sobotę 25 maja została otwarta siłownia zewnętrzna w Dukli położona na działce przy ścieżce „Droga do zdrowia”. Siłownia powstała w zakresie projektu współpracy Lokalnych Grup Działania: LGD Liwocz, LGD Nowa Galicja, Czarnorzecko-Strzyżowska, LGD „Kraina Nafty” w ramach poddziałania 19.3 „Przygotowanie i realizacja działań w zakresie współpracy z lokalną grupą działania” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 -2020 o nazwie SIEĆ INFRASTRUKTURY REKREACYJNEJ.

Siłownia w Dukli jest jedną z sześciu siłowni powstałych na obszarze działania LGD Kraina Nafty, których symboliczne otwarcie miało miejsce w sobotę w Du-

kli. W imprezie wzięli udział wiceprezes zarządu LGD Kraina Nafty Stanisław Chochołek, zastępca burmistrza Dukli Łukasz Piróg, sekretarz gminy Dukla Halina Cycak, radny Rady Miejskiej w Dukli Bogusław Karkoszka, dyrektor MOSiR-u Michał Szopa, przewodnicząca rady LGD Krystyna Boczar-Różewicz, pracownicy biura LGD z kierownikiem Natalią Kuligą Helnarską oraz miłośnicy aktywnego wypoczynku.

Otwarcium siłowni towarzyszył pokaz instruktorski prawidłowego korzystania z urządzeń, wspólny trening, wykład na temat uprawiania sportu na świeżym powietrzu a na zakończenie poczęstunek.

oraz radnym Sejmiku WP Adamem Drozdem uczestniczyli w podpisaniu porozumienia w sprawie sposobów działania dla osiągnięcia długoterminowego celu jakim jest **Zagłębie Ambitnej Turystyki na obszarze Beskidu Niskiego**.

Celem porozumienia jest stworzenie nowego rodzaju turystyki komercyjnej połączonej organizacyjnie lub funkcjonalnie z przemysłem edukacyjno-wychowawczym, stworzenie zagłębia turystycznego słynnego na cały świat, przekonanie władz do ujęcia Zagłębia Ambitnej Turystyki w strategii Podkarpackie 2030. Porozumienie podpisało 12 gmin z obszaru Beskidu Niskiego: Besko, Bukowsko, Dębowiec, Dukla, Iwonicz-Zdrój, Jasłiska, Komańcza, Krempna, Nowy Żmigród, Osiek Jasielski, Rymanów i Zarszyn.

Powstanie siłowni przy ścieżce „Droga do zdrowia” ma na celu poszerzenie oferty na spędzanie czasu wolnego z pożytkiem dla zdrowia. Siłownia powstała w miejscu z przepięknymi widokami, które jest sukcesywnie zagospodarowy-



działce usytuowane jest 6 urzędzeń, które dostosowane są ćwiczeń różnych partii ciała. Przed korzystaniem z urzędzeń zachęcam do zapoznania się z regulaminem.

Serdecznie zapraszamy mieszkańców
do aktywnego wypoczynku.

Barbara Pudło

fot. na wkładce str. 14

pomorskiego Jarosława Rzępę. Stoisko Lokalnej Organizacji Turystycznej „Beskid Niski” cieszyło się ogromnym powodzeniem, szczególnym zainteresowaniem cieszyły się: szlaki rowerowe, dziedzictwo kulturowe i uzdrowiska.

Krystyna Boczar-Różewicz
fot. na wkładce str. 11

Z okazji **Dnia Samorządowca** wszystkim samorządowcom gminy Dukla życzymy wielu sukcesów w życiu zawodowym i prywatnym, a także dużo zdrowia dla Was i Waszych Rodzin

Przewodniczący Rady Miejskiej w Dukli
Mariusz Folcik

Burmistrz Dukli
Andrzej Bytnar

Mistrz Matematyki – Równe 2019

Gminy Konkurs Matematyczny

29 marca br. już po raz piąty odbył się w naszej szkole Gminny Konkurs „Mistrz Matematyki – Równe 2019”. Uczestniczyło w nim 20 uczniów z klas VII i VIII szkoły podstawowej oraz klasy III gimnazjum, wyłonionych podczas eliminacji wewnętrznych. Reprezentowali oni szkoły z terenu naszej gminy.

Matematyczne zmagania składały się z dwóch części. Pierwsza miała formę pisemną, natomiast druga odbyła się na wzór teleturnieju „1 z 10”. W pierwszej części uczniowie zmierzali się z przygotowanymi zadaniami otwartymi i zamkniętymi, a w drugiej – finałowa ósemka najlepszych rywalizowała ze sobą, odpowiadając na krótkie pytania sprawdzające wiadomości z różnych działów matematyki. Poziom umiejętności i zdolności uczestników był bardzo wysoki, finaliści wykazali się szeroką wiedzą, logicznym myśleniem oraz zmysłem matematycznym.

Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy, a zdobywcy trzech pierw-

szych miejsc oraz uczniowie wyróżnieni - wartościowe nagrody rzeczowe.

Gratulujemy serdecznie uczestnikom, a przede wszystkim zwycięzcom. Dziękujemy również nauczycielom, którzy zaangażowali młodzież do udziału w międzyszkolnej rywalizacji. Gorące podziękowania kierujemy także do sponsorów: pana Andrzeja Bytnara - burmistrza Dukli oraz pana Krzysztofa Walczyszyna - właściciela piekarni „Przełęcz Dukla”. To dzięki Waszej pomocy udało się podnieść atrakcyjność konkursu poprzez zapewnienie zwycięzcom cennych nagród rzeczowych oraz słodkiego poczęstunku.

Końcowe wyniki przedstawiają się następująco:

I miejsce: **Kacper Kania**, SP w Równem
II miejsce: **Patryk Szczurek**, SP w Jasionce
III miejsce: **Weronika Folcik**, SP w Dukli

Przyznano również kilka wyróżnień:

Gracjan Wszołek, SP w Dukli
Wiktor Kaszuba, SP w Dukli
Daniel Gołąbek, SP w Dukli
Zuzanna Torba, SP w Dukli
Piotr Kłap, SP w Równem

Mamy nadzieję, że poprzez organizację tego typu przedsięwzięć ujawniają się nowe talenty matematyczne, uczniowie będą bardziej zmotywowani do nauki i chętni do podejmowania nowych wyzwań.

Ewa Wszołek, Anna Słyś
fot. okładka str. 2

Czy o jedną przełęcz za dużo?

W Muzeum Historycznym - Pałac w Dukli 20 maja odbył się wykład profesora Andrzeja Olejki pt.: „Czy o jedną przełęcz za dużo?” *Wielka Wojna w Beskidzie Niskim 1914-1915 w świetle rosyjskich archiwaliów*. Wykład poprzedzony został muzycznym minikoncertem fortepianowym Serge’a Paloyan’a - francuskiego pianisty, kompozytora i dyrygenta, który zaprezentował kilka utworów Fryderyka Chopina i wykonał *Marsz żałobny* Jana Skrzydlewskiego dedykowany poległym w Wielkiej Wojnie.

Profesor Andrzej Olejko - historyk specjalizujący się w historii wojskowości i problematyce lotniczej, autor i współautor, redaktor i współredaktor wielu pozycji książkowych oraz programów radiowych i telewizyjnych - w formie multimedialnej przedstawił realia Wielkiej Wojny w Beskidzie Niskim w latach 1914-1915. Jego wykłady zawsze są prawdziwą gratką dla pasjonatów i miłośników oraz wszystkich zainteresowanych historią wojen.

W swoim wystąpieniu przybliżył dramatyczne wydarzenia z okresu I wojny



Prof. Andrzej Olejko

światowej, dokładne daty, miejsca walk w Beskidzie Niskim, głównie w rejonie Przełęczy Dukielskiej, w oparciu o nieznane archiwalia rosyjskie. Rosjanom zależało na zajęciu terenów Galicji, zdobyciu przełęczy, m.in. Łupkowskiej i Dukielskiej otwierających drogę na południe, w głąb terytorium Austro-Węgier. Na terenie Beskidu Niskiego od września 1914 do maja 1915 roku kilkakrotnie zmieniały się pozycje walczących, wiązało się to również z próbami odblokowania przez wojska Austro-Węgier twierdzy Przemyśl. Prowadzenie w tym górzystym terenie „walk za wszelką cenę”, w siarczyste mrozy, przy



Podsumowanie realizacji I „kamienia milowego”

czyli realizacji Strategii Rozwoju Lokalnego kierowanego przez społeczność w okresie 2016-2018 oraz dodatkowe środki na wdrażanie LSR w zakresie rozwoju przedsiębiorczości

Lokalna Grupa Działania „Kraina Nafty”, z sukcesem zakończyła pierwszy okres wdrażania lokalnej strategii rozwoju, przypadający na lata 2016-2018. W tym okresie ogłosiliśmy 5 naborów wniosków oraz 3 konkursy na Granty. W sumie przez „nasze ręce” przewinęło się 145 wniosków i ponad 300 potencjalnych Beneficjentów. Największym zainteresowaniem cieszyły się nabory na podejmowanie działalności gospodarczej oraz Granty, które wykazały ogromną aktywność naszych lokalnych organizacji pozarządowych, jak zawsze pełnych pomysłów i inicjatyw oraz chętnych do działania na rzecz swoich społeczności.

Wśród podejmowanych w tym okresie działań, znalazły się m.in. różnego typu inicjatyw sprzyjające promocji lokalnych walorów oraz wspierające rozwój obszaru LSR.

Okres od maja 2016 do grudnia 2018, czyli okres pierwszego kamienia milowego w realizacji LSR, był dla nas czasem bardzo pracowitym, wymagającym zaangażowania i wysiłku, aby to co tak wysoko zostało ocenione w naszej strategii podczas konkursu na wybór LSR, zostało w pełni osiągnięte. Wysiłek ten nie poszedł na

marne, bowiem nie tylko osiągnęliśmy wszystkie wskaźniki zaplanowane na okres 2016-2018 – a mało ich nie było, ale zrealizowaliśmy większość założeń naszej LSR (czyli wskaźniki założone na kolejne lata) i to w wielu przypadkach w wartościach wyższych niż zaplanowano. Dzięki temu na koniec 2018 r. udało się nam się zakontraktować ponad 7 mln złotych z naszego budżetu, co stanowi blisko 80% całego budżetu LSR, a warto przypomnieć że mieliśmy jeden z większych budżetów w Województwie Podkarpackim. Wzorowo spisaliśmy się także w kwestii, której najbardziej obawialiśmy się na początku perspektywy, mianowicie wykorzystania środków na wsparcie rozwoju przedsiębiorczości i tworzenia miejsc pracy na obszarze LSR. Z 4,5 mln zł przeznaczonych na ten cel, pozostało nam zaledwie 200 tys. zł (a więc wykorzystaliśmy kwotę na poziomie 96% – najlepszy wynik w naszym województwie).

Sukces się opłacał, bowiem nasza Lokalna Grupa Działania znalazła się wśród 6-ciu Lokalnych Grup z Województwa Podkarpackiego, które zostały zakwalifikowane do „BONUSU” za sprawną realizację

głębokim śniegu, powodowało trudności w przenoszeniu broni, zaopatrzenia, jak również choroby, odmrożenia i zamarznięcia, w konsekwencji doprowadziło do bardzo wysokich strat po obu stronach. Straty austro-węgierskie wyniosły 800 tys. poległych, rannych i zaginionych, po stronie rosyjskiej zaś 1 200 tys. żołnierzy. Smutnym faktem tych działań była obecność Polaków walczących w obcych mundurach po obu stronach frontu. Pamięć o I wojnie światowej została nieco przytłumiona przez wydarzenia II wojny światowej, ale wymienione wyżej straty świadczą, że walki z lat 1914 i 1915 były



Serge Paloyan

bardziej krwawe niż w 1944 roku. Choćby z tego powodu powinno się o tych walkach przypominać.

Aleksandra Żółkoś

zadań powierzonych w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Warunkiem uzyskania dodatkowych środków było spełnienie łącznie następujących kryteriów, określonych w umowie ramowej:

- osiągnięcie poziomu co najmniej 60% każdego ze wskaźników produktu, który został przewidziany do realizacji w latach 2016-2018,
- wykorzystanie co najmniej 80% środków finansowych przeznaczonych na wdrażanie LSR w latach 2016-2018,
- oraz wykorzystanie co najmniej 40% środków finansowych przeznaczonych na utworzenie miejsc pracy w ramach LSR.

Tak więc dzięki aktywności i zaangażowaniu pracowników Biura, LGD „Kraina Nafty” może ubiegać się o dodatkowe środki na realizację lokalnej strategii rozwoju, w postaci zwiększenia środków finansowych na wsparcie realizacji operacji dotyczących rozwoju przedsiębiorczości. Kwota o jaką możemy zawnieść stanowi 11% budżetu LSR i wynosi **990 000 zł**. Środki te zostaną przeznaczone na 10 premii po 100 tys. zł na rozpoczęcie działalności gospodarczej. Dodatkowe środki na rozwój przedsiębiorczości – to nowe firmy i nowe miejsca pracy na obszarze LGD. Warto więc się o nie postarać. W najbliższym czasie zostanie złożony w tej sprawie wniosek do Zarządu Województwa Podkarpackiego. Proponowane zmiany będą wymagały także dostosowania LSR oraz innych dokumentów programowych, do czego powoli się przygotowujemy.

Dziękujemy wszystkim Beneficjentom, Grantobiorcom, osobom i instytucjom, w tym Gminom tworzącym LGD, które wspierały wdrażanie LSR oraz bezpośrednio były zaangażowane w realizację LSR, w szczególności pracownikom Biura LGD, którzy z ogromnym zaangażowaniem włączyli się we wdrażanie strategii, z dużym zrozumieniem i kompleksowo starali się pomagać Beneficjentom, w szczególności osobom rozpoczynającym działalność gospodarczą oraz Grantobiorcom, czyli przedstawicielom lokalnych organizacji społecznych. Podziękowania należą się także Zarządowi, który mobilizował nas do pracy, wspierał i podejmował skuteczne decyzje, dzięki czemu możemy teraz pochwalić się naszym sukcesem oraz Członkom Rady LGD za współpracę i rzetelną ocenę projektów.

Natalia Kuliga-Helnarska

Kierownik Biura

Gminny Przegląd

Piosenki, Plastyki i Poezji o Tematyce Religijnej

24 maja 2019 w sali widowiskowo-teatralnej Ośrodka Kultury w Dukli odbył się XXVII Gminny Przegląd Piosenki, Plastyki i Poezji o Tematyce Religijnej. Komisja w składzie Irena Zięba, Mateusz Such, o. Kalikst Piotrowski i Artur Szajna postanowili wyróżnić i nagrodzić następujące osoby:

KAT I (do klasy „O” włącznie)

Wyróżnienie: Zuzanna Szczurek (SP Iwla), Hubert Kolasa (SP Łęki Dukielskie)

KAT II (klasy I – III)

Wiersz:

1. miejsce : Amelia Dubiel (SP Iwla), 2. miejsce: Zofia Szajna (SP Iwla), 3. miejsce: Szymon Cichoń (SP Iwla)

Piosenka:

1. miejsce : Gabriela Albrycht (SP Równe), 2. miejsce: Wiktoria Karaś (SP Łęki Dukielskie), 3. miejsce: Paulina Długosz (SP Wietrzno)

KAT III (IV – VI)

Wiersz:

1. miejsce : Gabriela Mikołajczyk (SP Iwla), 2. miejsce: Lena Pietruszka (SP Wietrzno), 3. miejsce: Joanna Czaja (SP Łęki Dukielskie) i Klaudia Mikołajczyk (SP Iwla)

Wyróżnienie. : Małgorzata Belcik (SP Dukla), Oliwia Szczurek (SP Iwla), Julia Głód (SP Dukla)

Piosenka:

1. miejsce : Marcelina Albrycht (SP Równe), 2. miejsce: Filip Wołosz (SP Jasionka), 3. miejsce: Martyna Jakiela (SP Jasionka) i Sabina Sereda (SP Iwla)

Wyróżnienie. : Miłosz Wiatr (SP Wietrzno), Eliza Kowalska (Studio „FLOW”), Maja Czekaj (indywidualnie)

KAT IV (klasy (VII, VIII i gimnazjum)

Wiersz:

1. miejsce : Amelia Pilarska (Dukla), 2. miejsce: Natalia Urbanik (Wietrzno), 3. miejsce Maciej Agaś (Tylawa)

Wyróżnienie: Wacław Czipiński (Iwla), Aurelia Gierlicka (Łęki Dukielskie)

Piosenka:

1. miejsce : Zuzanna Szczurek (Równe), 2. miejsce: Sylwia Kotłowska (Jasionka) i Joanna Kawulok (Głojsce), 3. miejsce: Izabela Cygler i Martyna Trzebunia (Tylawa)

Wyróżnienie : Oliwia Bobula (Dukla)

KAT V - SZKOŁY ŚREDNIE I DOROŚLI

1. miejsce : Teresa Szczurek (ŚDS Cergowa) i Anna Witek (ŚDS Cergowa)

Artur Szajna

Piosenka znana i lubiana w wykonaniu młodych artystów

26 kwietnia br. w Sali teatralno-kinowej Ośrodka Kultury w Dukli odbył się Gminny Przegląd Piosenki Znanej i Lubianej. Blisko czterdziestu artystów zaprezentowało utwory z niemal każdego stylu muzycznego. Komisja w składzie : Małgorzata Walaszczyk - Faryj , Beata..., i Artur Szajna postanowili wyróżnić następujące osoby:

KAT I (do lat 6)

Flip Drajewicz (SP Iwla), Gabriela Barsznica (Szkółka „FLOW”)

KAT II (klasy I – III)

Hanna Sobolewska (SP Iwla), Gabriela Albrycht (SP Równe), Paulina Długosz (SP Wietrzno), Oliwia Bożętka (SP Iwla)

KAT III (klasy IV-VI)

Urszula Jakiela (Szkółka „FLOW”), Zofia Baran (SP Dukla), Daria Rajchel (Szkółka „FLOW”), Zofia Sobolewska (SP Iwla), Marcelina Albrycht (SP Równe)

KAT IV (Klasy: VII, VIII Gimnazjum)

Maja Puchalik (Szkółka „FLOW”), Zuzanna Szczurek (SP Równe), Katarzyna Świątek (SP Łęki Dukielskie), Sara Woźniak (SP Iwla)

Artur Szajna

Zagrali dla Olusia!

28 kwietnia br. odbył się w sali kinowej w Dukli koncert charytatywny dla Olusia, chorego na rzadką chorobę, którą można pokonać darem serca. Organizatorem koncertu było Liceum Ogólnokształcące w Dukli, które po raz trzeci podjęło się przygotowania imprezy poświęconej pomocy drugiemu człowiekowi. Trzecia edycja koncertu została poświęcona Olusiowi. Wielu z nas poznało go podczas różnych akcji dobroczynnych. Ten mały chłopiec dzięki przychylności wielu ludzi, a przede wszystkim determinacji rodziców, może wyjechać na Florydę, gdzie poddany zostanie operacji, która jest szansą na normalne życie. W przygotowanie koncertu zostali zaangażowani uczniowie LO w Dukli pod opieką pani Grażyny Twardzik. Na scenie wystąpili wspaniali muzycy, a wśród nich zespół Kapitał, po raz kolejny grający charytatywnie na dukielskiej scenie. Na potrzeby akcji można było zakupić pyszne ciasta, losy z nagrodami. Dochód ze sprzedaży został przekazany Olusiowi. Koncert został objęty patronatem Burmistrza Dukli.

Tekst i foto Barbara Pudło
fot. na wkładce str. 13

4600 eksponatów w muzeum w Nowym Żmigrodzie

Budynek „Starej gminy”, dawnego zajazdu, obecnie Ośrodek Dokumentacji i Historii Ziemi Żmigrodzkiej - muzeum im. Leona Karcińskiego ma bardzo ciekawą historię.

Budynek dawnego zajazdu, zwany popularnie „Starą gminą” jest jednym z nielicznych zachowanych zabytkowych obiektów w Nowym Żmigrodzie, który zachował swój pierwotny wygląd.

Ważną rolę w dziejach Żmigrodu odgrywał handel i rzemiosło. Przez miasto wiodł szlak, którym kupcy z Krakowa i Sącza podróżowali na Ruś i Węgry i z powrotem. Miejscowa ludność pośredniczyła w tym handlu, dzięki czemu miejscowość rozwijała się a mieszkańcy bogacili. W mieście zaczęły powstawać instytucje i obiekty wspierające ten handel. Sklepy, piwnice, magazyny, karczmy czy domy zajezdne.

Murowany dom zajezdny, usytuowany został dłuższą elewacją wzdłuż ulicy Dukielskiej, a krótszymi , bocznymi elewacjami pomiędzy Rynkiem a ulicą Wałową. Pomimo wielu późniejszych przebudów zachował on układ wnętrza typowy dla ówczesnych zajazdów karpaccich. Przypomina tym m. in. ratusz zajezdny w Jaśliskach, karczmę w Pilźnie, karczmę – zajazd w Kątach, czy zajazd w Sanoku. Ważną częścią każdego zajazdu była sień , czyli stajnia zajezdna, gdzie kupcy mogli spokojnie przetrzymać konie i wozy z towarami. W Żmigrodzie możemy odnaleźć dwie takie sienie zajezdne połączone prostokątnym podwórzem z oryginalnym kamiennym brukiem.

W czasie konfederacji barskiej, 1768-1772 przez pewien czas przebywał w budynku Kazimierz Pułaski. Przed kamienicą stoi obecnie jego pomnik, wzniesiony z okazji 250 rocznicy konfederacji barskiej.

W 2006 roku budynek został wpisany do „rejstru zabytków województwa podkarpackiego”, a w 2007 roku jego właścicielem zostało Towarzystwo Miłośników Nowego Żmigrodu. Obecnie w budynku znajduje się Ośrodek Dokumentacji i Historii Ziemi Żmigrodzkiej z funkcją muzealną – ekspozycyjną. Muzeum zostało otwarte 2 lipca 2016 roku a założycielem jest Towarzystwo Miłośników Nowego Żmigrodu.

Historia budynku jest niezwykła ale to co udało się zgromadzić twórcom muzeum a szczególnie Jerzemu Dębcowi – dyrektorowi Ośrodka Kultury w Nowym Żmigrodzie, człowiekowi zaangażowanemu w życie kulturalne Nowego Żmigrodu od lat, musi budzić podziw i szacunek. Pan Jerzy troszczy się także o cmentarz żydowski w Nowym Żmigrodzie. Można o nim powiedzieć człowiek – instytucja. Za swoją

działalność został uhonorowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego Złotą Odznaką.

Pan dyrektor opowiada jakie ciekawe eksponaty można zobaczyć w muzeum.

W muzeum zgromadzono eksponaty nawiązujące do historii Nowego Żmigrodu oraz dziedzictwa kulturowego ludności zamieszkującej przez wieki nasz region.

Na „Marszu Żywych” w Oświęcimiu

2 maja 2019 roku uczniowie dwóch szkół z gminy Dukla – Szkoły Podstawowej w Łękach Dukielskich oraz Szkoły Podstawowej w Równem wzięli udział w Międzynarodowym Projekcie Edukacyjnym pod hasłem „Marsz Żywych” organizowanym przez organizację „March of the Living” w Miejscu Pamięci i Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu. Koordynatorem wspólnego wyjazdu młodzieży z Równego i Łęk Dukielskich na to ważne wydarzenie była nauczycielka historii – pani Aneta Cyran. W tym roku trzykilometrową „drogę śmierci” między byłyimi obozami Auschwitz i Birkenau przeszło około dziesięciu tysięcy osób, w tym uczniowie kl. VI, VII, VIII oraz III z gminy Dukla wraz z dyrektorką szkoły w Równem panią Katarzyną Reczkowską-Buryłą i nauczycielami

Anną Słyś, Magdaleną Majchrzak i Grzegorzem Lijaną.

Przed wymarszem młodzi uczestnicy zwiedzili ekspozycje w Muzeum Auschwitz. Zobaczyli wystawę poświęconą zagładzie Żydów, a także historyczne obiekty, w tym blok 11, zwany Blokiem Śmierci, i jego dziedziniec, na którym znajduje się Ściana Straceń. Tutaj Niemcy rozstrzelali wiele tysięcy więźniów, głównie Polaków. Uczniowie złożyli hołd ofiarom holocaustu, by uczcić pamięć wszystkich

Na Marszu Żywych w Oświęcimiu

Uczniowie z gminy Dukla z nauczycielami w Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu pod bramą ze słynnym napisem



Podczas 28. Marszu Żywych

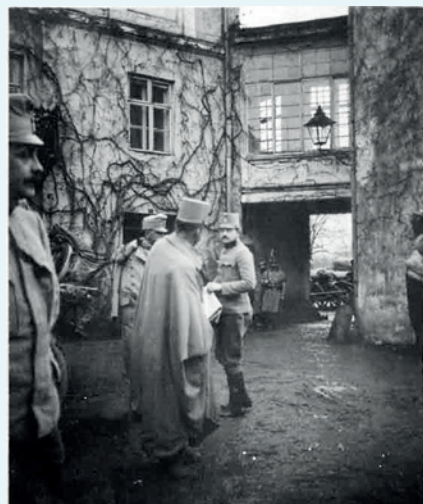


Symboliczne tabliczki z podziękowaniem od młodzieży żydowskiej dla ludzi, którzy ratowali ich rodaków w czasie II wojny światowej



Uczniowie ze szkół z gminy Dukla na drodze wjazdowej do byłego obozu

To nie Dukla (to jednak Dukla)



Żołnierze austro-węgierscy pomiędzy pałacem a południową oficyną - w tle przesłony łącznik

Śniadanie wojennych korespondentów prasowych w maju 1915 r.



Mitglieder d. Kriegs-Press-Quartiers beim Frühstück, Dukla



Fragment pałacu i oficyna południowa



Zagłębie Ambitnej Turystyki



Podpisywanie porozumienia przez przedstawicieli gmin: Dukla, Besko, Jaśliśka

Fot. kbr

O Zagłębiu Ambitnej Turystyki opowiadał jej inicjator Bogusław Szveda



Przedstawiciele 12 gmin Beskidu Niskiego, którzy podpisali porozumienie

Zagrali dla Olusia!



Piosenka znana i lubiana

Piosenka religijna



Uczestnicy przeglądu



Fot. [arch. OK w Dukli]

Sukces Kapeli Duklanie



Wielką granią wopistów



Maria Walczak z wopistą Bogusiem

Siłownia pod chmurką otwarta

Fot. kbr



Zastępca burmistrza Dukli Łukasz Piróg i wiceprezes LGD „Kraina Nafty” Stanisław Chochołek otworzyli siłownię



Instruktorzy pokazujący i udzielali wskazówek, jak należy ćwiczyć bezpiecznie

Złote gody par małżeńskich

Fot. kbr



Uroczystość otworzył burmistrz Dukli Andrzej Bytnar



Szanowni Jubilaci podczas uroczystości w restauracji „Ziko”



Państwo Janina i Jan Bauerowie przyjmują gratulacje od burmistrza Dukli



Państwo Barbara i Stanisław Lisowie przyjmują gratulacje od burmistrza Dukli

Srebro i brąz dla Szymona i Michała



Fot.
[arch. UKS MOSiR Dukla]



MIEJSKI OŚRODEK SPORTU I REKREACJI informuje

Dukla Wolf Race

Podsumowanie wyścigu etapowego

W dniach 10-12 maja 2019 r. kolarze górscy rywalizowali w wyścigu trzyetapowym **Dukla Wolf Race** organizowanym przez MOSiR Dukla. Trasa biegła w Beskidzie Niskim, urokliwymi, jeszcze nieskażonymi komercją okolicami Dukli, Iwonicza-Zdroju, Rymanowa-Zdroju oraz pasa granicznego ze Słowacją. Kilka dni przed rozpoczęciem imprezy mocno padało. Ziemia nie do końca poradziła sobie z chłonnością mokrego materiału co skutkowało ciężkimi warunkami. Jednak i tak były lepsze niż podczas pierwszej edycji DWR w 2017 r.

Do rywalizacji, na starcie w Wietrznie (I etap), stanęło 91 kolarzy mających do pokonania 49,5 km, w tym ponad 1400 m przewyższeń. I etap charakteryzował się interwałowym profilem trasy, ścieżkami splecionymi ze sobą a la „spaghetti” jak to opisał jeden z uczestników. Zwycięzcą pierwszej części wyścigu został **Krzysztof Gajda** z Jedlicze Team, drugim **Zbigniew Krzesiński** (Żbik Komańcza), trzecim **Łukasz Szumiec** z JSC Jasło. Wśród pań najlepsza była **Katarzyna Czepiel-Rak** z JSC, która wyprzedziła **Monikę Kłócek** z Warszawy. Z dalszej rywalizacji, po pierwszym etapie, wycofało się trzech zawodników.

Drugi dzień rywalizacji odbył się w Iwoniczu-Zdroju. Na starcie stanęło 86 zawodników, którzy do przejechania mieli 64 km trasę i ponad 2500 m przewyższenia. Trasa została wydłużona, na tym etapie, o 5 km. Spowodowane było to odcięciem jednego z odcinków z powodu warunków na tarasie oraz zachowania bezpieczeństwa uczestników. Wiadome było, że nie będzie to etap „przyjaźni” z naturą Beskidu Niskiego. Kolarze musieli się zmierzyć z kilkoma szczytami: Ostrą, Piotrusiem oraz Cergową, a po drodze było jeszcze kilka mniejszych szczytów. Do Moszczańca kolarze jechali Szlakiem Kurierów Beskidzkich Jaga-Kora, ścieżkami Jaśliskiego Parku Krajobrazowego „Źródlika Jasiołki”, by następnie jechać pasem granicznym ze Słowacją, zjeżdżając ze szczytu Kamień w kierunku Lipowca. Dalej nie było prosto. Szczyt Ostra, następnie Piotruś, który będzie śnił się nocami. Zjazd z Piotrusia po kamieniach AGD zapewne zapamiętany będzie na

długo. Trasa biegła przez Górę Cęrgową, z której zjazd w stronę Złotej Studzienki będzie wspomniany przy dobrym izotoniku. Był to ciężki etap. Zawodnicy kończyli go po spędzeniu w siodle 9 godzin i 25 min (**Piotr Ludwicki** – Warszawa). Najlepszy tego dnia **Andrzej Kruszc** – Restauracja Augusta Kraków przyjechał na metę po 5 godzinach 7 minutach. Drugi był Krzysztof Gajda (5 godz 8 min), trzeci Zbigniew Krzesiński (5 godz 11 min). Ogromnym hartem ducha wykazały się dwie panie, które ukończyły rywalizację po ponad 9 godzinach jazdy. Najszybsza wśród kobiet była Monika Kłócek, 5 minut wyprzedzając Katarzynę Czepiel-Rak.

Na tym etapie wszyscy wykazali się niesamowitą walką ze swoimi słabościami, zmęczeniem oraz co niektórzy ze sprzętem. Bycie na mecie to, bez wątpienia, wielki sukces każdego z uczestników, do których po czasie, dojdzie czego dokonali. Było to mocne GIGA charakterystyczne dla zawodów w naszym regionie. Z 86 kolarzy, którzy wystartowali w tym etapie, ukończyło 81.

Przed trzecim etapem wsłuchaliśmy się w opinie zawodników i zrezygnowaliśmy z bardzo ciekawego fragmentu na Słowacji oraz w Ożennej. Niemniej kolarze mieli do przejechania 61 km oraz ponad 1600 m w pionie. Etap rozpoczął się i kończył przy hali MOSiR Dukla. Na tym etapie było więcej asfaltu, którego nie planowaliśmy, ale był to początek wyścigu więc zapewne pozwolił dobrze rozgrzać nogi przed wjazdem w odcinki terenowe przebiegające m.in. przez Smereczne, Wilsznie, ścieżkę przyrodniczą z Olchowca na szczyt Baranie. Zjazd z Baraniego, w kierunku Huty Polańskiej, dostarczył wrażeń zawodnikom, którzy poculi to „flow” lejąc przez kamienie. Następnie odcinki łąkowe, krajobrazowo niezapomniane, z podjazdem do Polan oraz zjazdem do Myscowej. Z Myscowej długi podjazd szutrowo-błotny, kilka przejazdów przez małe strumienie oczyściły rowery z błota. Do mety pozostało niewiele, jedynie błotnisty podjazd lub podejście Krzemionka, a po pokonaniu tego fragmentu mogli czuć już metę. Na metę pierwszy wjechał Krzysztof Gajda (3 godz 10 min 35 sek), przed zawodnikiem

z Rosji **Andrey Dianov** z Loyalty Point Racing Team (3 godz 10 min 42 sek) oraz lokalnym zawodnikiem MTB MOSiR Dukla **Jackiem Szczurkiem** (3 godz 15 min 59 sek). Panie dojeżdżały szczęśliwie do mety, pierwsza Monika Kłócek (5 godz 42 min 9 sek), druga Katarzyna Czepiel-Rak (5 godz 45 min 40 sek). Każdy, który ukończył trzy etapy tej ciężkiej etapówki otrzymał pamiątkową koszulkę Finisiera. Ostatni etap ukończyło 63 kolarzy.

Klasyfikację generalną w Open wygrywał Krzysztof Gajda – Jedlicze Team, drugie miejsce Andrzej Kruszc – Restauracja Augusta Kraków, a trzecie Andrey Dianov – Loyalty Point Racing Team.

Po każdym z trzech etapów na zawodników czekał ciepły posiłek, drożdżówka oraz stół z izotonikami, wodą oraz owocami. Po drugim i trzecim etapie można było skorzystać z pryszniców oraz płatnego masażu regeneracyjnego.

Kiedy opadnie adrenalina, przejedziecie kilka maratonów to mamy nadzieję że docenicie naszą etapówkę Dukla Wolf Race i to co dokonaliście na niej. Teraz wiecie, że trasy, z którymi się zmierzyliscie, są dzikie, że mogą i zapewne zaskoczą Was przy następnych edycjach Dukla Wolf Race. Zapraszamy w nasze okolice.

Po każdym etapie dostępny był serwis rowerowy (serwis.rowery.pl), który miał sporo pracy aby doprowadzić rowery do rywalizacji w kolejnych etapach.

Podziękowania od Dyrektora MOSiR Dukla Michała Szopy „Pragnę podziękować wszystkim osobom, które włączyły się w pomoc przy organizacji Dukla Wolf Race, Run. Dziękuję wszystkim służbom zabezpieczającym wyścig: strażakom z gminy Dukla, Iwonicz – Zdrój, ratownikom GOPR, policjantom Komisariatu Policji w Rymanowie i Dukli, harcerzom, zawodnikom sekcji MTB MOSiR Dukla. Podziękowania również kieruję do władz samorządowych gminy Dukla oraz gminy Iwonicz – Zdrój, Gminnego Ośrodka Kultury w Iwoniczu – Zdroju, Ośrodka Kultury w Dukli, Nadleśnictwa Dukla, Nadleśnictwa Rymanów, Zespołu Karpackich Parków Krajobrazowych w Dukli, Magurskiego Parku Narodowego z siedzibą w Krempnej, fotografów i sponsorów. Wasze wsparcie i zaangażowanie pozwoliło nam zrealizować już 3 edycję Dukla Wolf Race. Jeszcze raz serdecznie dziękuję – Michał Szopa.”

**Autor: Mateusz Lorenc,
Fot. Wiktor Bubniak, str. 23**

Finałowy turnieju Kinder+Sport

W sobotę 11 maja w Rzeszowie odbył się wojewódzki finałowy turniej Kinder+Sport. W tym roku wzięła w nim udział tylko jedna drużyna dukielska w kategorii trójek w składzie Maja Szwast, Zuzanna Belcik, Julia Szczurek, Emilka Szczęsny. Dziewczęta pomimo dobrej walki przegrały 3 mecze w grupie tym samym nie awansowały do dalszego etapu.

- MOSiR Dukla – Nowa Dęba II 1:2 (11:6, 11:13, 5:7)
- MOSiR Dukla – Karpaty MOSiR Krosno I 0:2 (14:16, 6:11)
- MOSiR Dukla – UKS Przemyśl II 0:2 (5:11, 11:13)

Autor/Fot. Damian Leśniak

Półfinały wojewódzkie w mini piłce siatkowej szkół podstawowych

Na etapie **półfinałów wojewódzkich** swoje zmagania zakończyły dukielskie siatkarki w zawodach mini piłki siatkowej szkół podstawowych. Wszystkie zawodniczki na co dzień trenujące w sekcji działającej przy MOSiR w Dukli. Turniej regionalny odbył się 7 maja w Jaśle. Tam udaliśmy się jako najlepszy zespół powiatu krośnieńskiego i zajęliśmy II premiowane awansem do kolejnego etapu miejsce. Na turnieju w Jaśle dziewczęta rywalizowały z SP nr 6 z Krosna – wygrana 2:0 (25:23,25:18), SP Baryczka również wygrana 2:0 (25:17,25:20). Ulegliśmy dopiero gospodyniom turnieju SP nr 4 w Jaśle 0:2 (20:25, 23:25). Na półfinały wojewódzkie trzeba było pojechać do Sanoka. Tam byliśmy o krok od awansu do turnieju barażowego. Niestety nie udało się to w tym roku. Turniej rozpoczęliśmy od zwycięstwa 2:0 z SP Dydnia (25:17,25:17). W meczu o „wszystko” przegrywamy z SP nr 4 w Sanoku 1:2 (23:25, 25:18, 13:15). Po meczu pozostał spory niedosyt bo wszystko mogło potoczyć się inaczej, niemniej zawodniczkom należą się ogromne słowa uznania za postawę, grę, zaangażowanie w każdym rozegranym meczu. W obydwu turniejach zarówno w Jaśle i Sanoku wystąpiliśmy w następującym składzie: **Zuzanna Krowicka, Julia Sajdak, Martyna Pawlik, Aleksandra Jurczyk, Emilka Rapala, Emilka Szczęsny, Julia Szczurek, Maja Szwast.**

Autor/Fot. Damian Leśniak
fot. na str. 23

REMIS UKS Dębowiec – MOSiR Dukla

Nierozstrzygnięty pozostał towarzyski mecz piłki siatkowej pomiędzy zawodniczkami **MOSiR Dukla** a zespołem **UKS Dębowiec**. Spotkanie zakończyło się wynikiem 2:2. Siatkarki dukielskie dobrze rozpoczęły mecz prowadząc niemal całego seta. Niestety w końcówce kilka błędów spowodowało, że to gospodynie cieszyły się ze zwycięstwa 25:20. Dwa kolejne sety były koncertową grą zespołu z Dukli i zwycięstwa 25:21 i 25:10. Czwarty set zdecydowanie wygrały zawodniczki z Dębowca 25:14. Szkoda, że nie udało się rozegrać tie-break i rozstrzygnąć, która drużyna zwyciężyła. Wiemy, jednak że dojdzie do meczu rewanżowego tym razem w dukielskiej hali.



Już teraz serdecznie zapraszamy wszystkich do kibicowania a o dokładnym terminie meczu będziemy informować.

Skład drużyny:
Kinga Długosz, Kinga Węgrzyn, Natalia Kozak, Martyna Belczyk, Kamila Klimkiewicz, Zuzanna Kusz, Oliwia Zima, Agata Łukasik, Julia Helon, Marcelina Krówka.

Autor/Fot. Damian Leśniak

Siódme miejsce kolarzy górskich

Trzecia runda maratonów rowerowych **Cyklokarpaty** odbyła się w Kluszkowcach w ramach święta rowerowego **JoyRide Festiwal**. Jest to jeden z najtrudniejszych maratonów w cyklu. Wymaga od kolarza wytrzymałości, techniki, odpowiedniej kondycji oraz radzenia sobie z bólem. Zawodnicy, kończący ten maraton, wiedzą po nim co oznacza „Pure MTB”. Sekcja drużynowa z Dukli, reprezentowana przez dwunastcie osób MTB MOSiR Dukla, zdobyła siódmą pozycję. Brawa należą się najmłodszymi kolarzom **Wiktorowi Litwin** oraz **Adrianowi Czarnawskiemu**, którzy poradzili sobie, bardzo dobrze, na dystansie Hobby. Natomiast w kategorii HM2 wygrał Krystian Rynkar. Na najdłuższym dystansie **Jacek Szczurek** był drugi w kat. wiekowej GM4. Następny maraton Cyklokarpat odbędzie się 1 czerwca w Pruchniku.

Dystans Hobby 29,8 km

- Kategoria HM0**
10. Wiktor Litwin
11. Adrian Czarnawski
Kategoria HM2
1. Krystian Rynkar
18. Norbert Sudia
23. Konrad Zima
Kategoria HM3
24. Szymon Lorenc
Kategoria HM4
6. Rafał Dłużniewski

Dystans Mega 53 km

- Kategoria MM1**
2. Gabriel Kowalski
Kategoria MM3
13. Paweł Litwin
37. Mateusz Lorenc
Dystans Giga 71 km
Kategoria GM2
DNF. Michał Niezgoda
Kategoria GM4
2. Jacek Szczurek

Klasyfikacja drużynowa

7. MTB MOSiR Dukla

Autor: Mateusz Lorenc,
Fot. Wiktor Bubniak, str. 23

Srebro i brąz dla zawodników UKS MOSIR Dukla

Mistrzostwa Polski Kadetów w tenisie stołowym

Od 2 do 5 maja br. w Bilczy odbywały się indywidualne i drużynowe Mistrzostwa Polski Kadetów w tenisie stołowym. W zawodach brało udział dwóch zawodników UKS MOSiR Dukla – Michał Olbrycht i Szymon Sporek. Zanotowali ono bardzo dobry wynik. W grach pojedynczych Szymon Sporek zajął 9 miejsce, a Michał Olbrycht 17 spośród 64 najlepszych zawodników z Polski. W grze podwójnej Szymon Sporek i Michał Olbrycht zajęli piąte miejsce w Polsce.

W grze mieszanej Szymon Sporek w parze z Anną Brzykską wywalczyli wicemistrzostwo Polski Kadetów!!!

Stanisław Paszek

Michał Pelczar w kadrze

Michał Pelczar otrzymał powołanie do Kadry OZPN Krosno – rocznika 2011 i wzięł udział w turnieju Okręgów i Podokręgów, które odbyły się w 18 maja w Krośnie Duże brawa dla Michała z życzeniami sukcesów sportowych.

red
fot. str. 23

Ogłoszenia o zatrudnieniu umieszczamy bezpłatnie

Dukla.pl zamieszcza różne formy reklam. Aktualny cennik:

Moduł Format reklamy	Reklama czarno-biała na okres 6. miesięcy Cena netto w zł	Reklama czarno-biała na okres 1 miesiąca Cena netto w zł	Reklama kolorowa na okres 6. miesięcy Cena netto w zł	Reklama kolorowa na okres 1 miesiąca Cena netto w zł
A-4	250	60	600	150
1/2 A-4	150	30	300	70
1/4 A-4	75	20	150	50
1/8 A-4	30	15	100	30
1/16 A-4	20	10	75	15

Do każdej ceny netto doliczony będzie podatek VAT w wysokości 23%. Wszystkie krótkie ogłoszenia niekomercyjne, z ofertami pracy lub osób poszukujących pracy umieszczane są w Dukielskim Przeglądzie Samorządowym nieodpłatnie. Cennik reklamy obowiązuje również w odniesieniu do strony internetowej.

Gospodarstwo ogrodnicze „Ola” Cergowa 222 (koło firmy TransBieszczady)

Oferuje kwiaty balkonowe i ogrodowe:

- chryzantemy - sadzonki - 3 zł
- hortensja - od 15 zł
- surfinia, pelargonie - 3,50 zł
- niecierpki - 4,50 zł
- begonia - non-stop - 5,50 zł
- liście, kwiaty drobne - lobelia, smagliczka - 3,50 zł
- aksamitka, begonia babka - 1,50 zł
- pomidory - 1,50 - 2,00 zł
- pory, kapusty, selery - 0,30 zł

Tel. 606 782-467, 693-226-246

Sprzedam działkę budowlaną w Cergowej

Działka o powierzchni 16 arów (nr ewidencyjny 906)

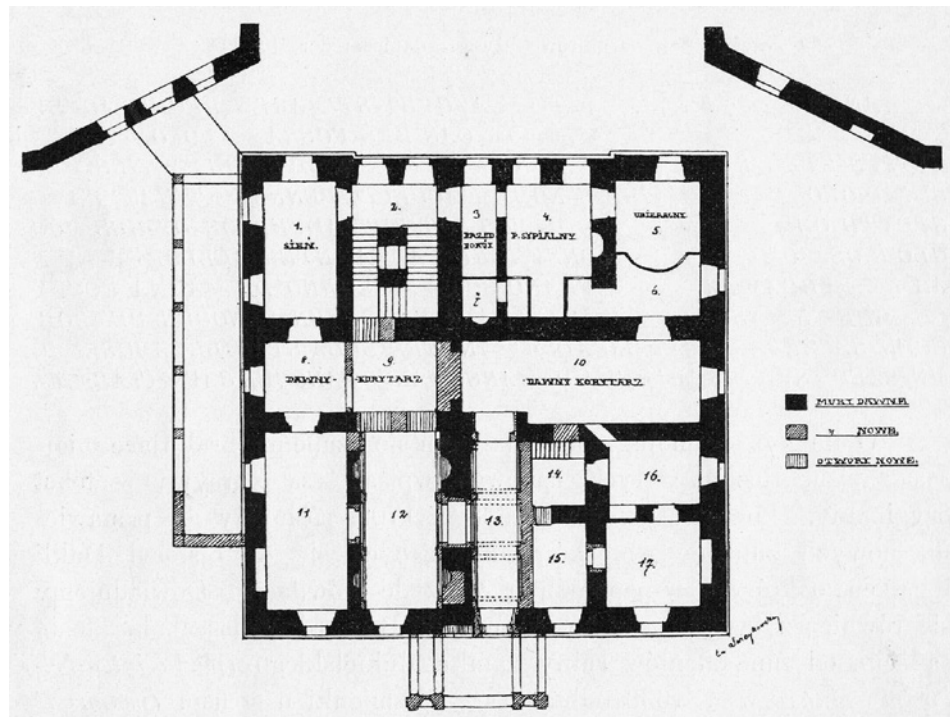
wraz z planem budowlanym budynku mieszkalnego i garażu. Do działki doprowadzona jest kanalizacja oraz kabel energetyczny.

tel. kontaktowy: 505- 696-416

To nie Dukla

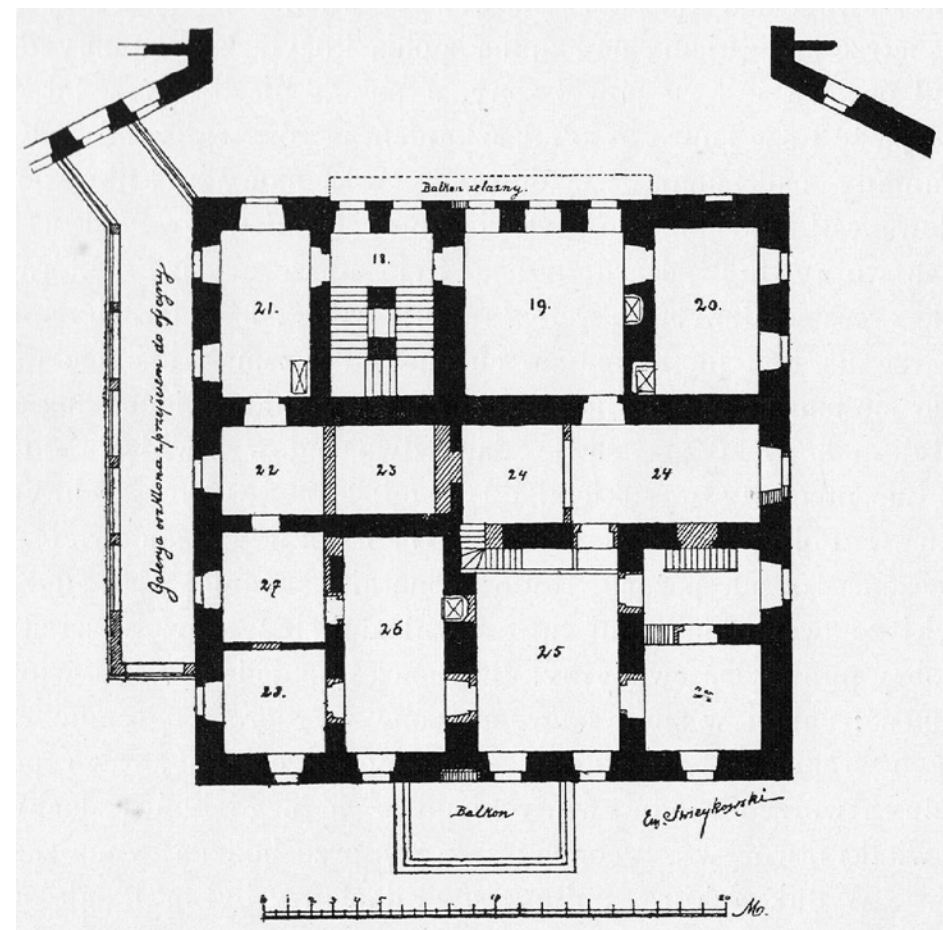
Tak można pomyśleć przeglądając zdjęcia wiedeńskiego Österreichische Staatsarchiv (Austriackie Archiwum Narodowe) z Wielkiej Wojny obrazujące sytuację po odwojowaniu Galicji przez wojska austro-węgierskie i sprzymierzone wojska niemieckie w wyniku ofensywy gorlickiej rozpoczętej początkiem maja 1915 roku na naszym terenie i przechodząc do jednego z widoków przedstawiających żołnierzy jednej z tych armii na tle dwu blisko siebie położonych budynków połączonych na piętrze nadziemnym, przeszklonym przejściem. Wybierając poszczególne zdjęcia obrazujące Duklę oraz Krosno i zwracając uwagę na podpisy pod nimi uczynione w języku niemieckim maszyną do pisania w epoce, kiedy powstały, szczególną uwagę zwraca właśnie to jedno zdjęcie. Z uwagi na zwięzłość podpisów pod tymi zdjęciami uczynionych, składających się z kilku zaledwie wyrazów zawartych w większości przypadków w jednej tylko linii, musiały one zawierać niemal wszystko co chciał nam powiedzieć ich autor. Zdarzały się też zdjęcia z pomyłonymi lokalizacjami opisywanej sytuacji, np. oddział austro-węgierskiej kawalerii został ulokowany w Przemyśle, zamiast w Krośnie. Tak następowało, gdy dopiero po jakimś czasie negatywy fotograficzne były wywoływane i obrabiane w pracowni fotograficznej, kiedy spośród

wielkiej ich ilości następowała konieczność przyporządkowania przez ich autora do każdego z nich odpowiedniego i krótkiego opisu. Wtedy to zdarzały się niezamierzone pomyłki. Taka klimatyczna sytuacja przedstawiona na tym właśnie zdjęciu z nadziemnym przejściem pomiędzy budynkami jest charakterystyczna zwłaszcza dla miast byłej monarchii habsburskiej położonych na jej południowych krańcach, ale zdarzają się również także w środowisku miejskim Wiednia czy też nawet nieodległego nam Krakowa. Jednakże w takich lokalizacjach powierzchnia gruntu w okolicy takich klimatycznych przejść jest przeważnie utwardzona i wyłożona brukiem dla praktycznej strony przemieszczania się ludzi i pojazdów. Natomiast na rozważanym zdjęciu pod nadziemnym przejściem widoczne jest błoto powstałe na skutek braku utwardzenia powierzchni i przejścia większej ilości ludzi oraz przejazdu pojazdów przez ten teren. To może świadczyć o okazjonalnym lub przypadkowym wykorzystaniu tego przejścia przez większą liczbę użytkowników, pierwotnie nie przewidzianą przez gestora i dysponenta tego terenu. Te właśnie szczegóły spowodowały konieczność zastanowienia się, czy jednak rzeczywiście nie jest to Dukla – jak głosi podpis pod fotografią.



Rzut parteru dukielskiego pałacu

Jedno z kolejnych przeglądanych zdjęć przedstawia zastawiony stół przy którym zasiedli wojskowi w mundurach monarchii austro-węgierskiej, a podpis pod fotografią informuje, iż są to członkowie kwatery korespondentów wojennych na śniadaniu w Dukli. Tło zdjęcia stanowi przeszklona ściana budynku, a z prawej strony drzewa pokryte już listowiem, co sugerować musi czas przynajmniej miesiąca maja (6 maja 1915 roku do Dukli weszły wojskowe oddziały niemieckie i austro-węgierskie, wypierając Rosjan). W budynku, gdzie mieściło się w Dukli kasyno, mieściła się kwatera wojennych korespondentów prasowych i stąd zapewne udawali się oni na posiłki do wyznaczonych miejsc. I wreszcie na kolejnym zdjęciu jest rozwiązanie zagadki pierwszej fotografii, albowiem przedstawia ono oficynę południową oraz część dukielskiego pałacu obrosnięte winobluszczem z drzewami pokrytymi liśćmi, czyli już po odwojowaniu Galicji w maju 1915 roku. Na tym zdjęciu widać doskonale kilkumetrowy łącznik pomiędzy południową oficyną i pałacem, zainstalowany z pierwszego piętra dla wygody właścicieli i użytkowników dukielskiego dziedzictwa pałacowo-parkowego. To naprowadzenie może zainspirować do poczynienia dalszych poszukiwań w temacie tego zupełnie już dzisiaj zapomnianego szczegółu architektonicznego. Sięgnąć wypada po tom pierwszy „Studyów do historii sztuki i kultury wieku XVIII w Polsce. Monografia Dukli” autorstwa Emmanuela Swieykowskiego wydanej w roku 1903 w Krakowie nakładem Akademii Umiejętności przez Księgarnię Spółki Wydawniczej Polskiej, gdzie na stronie 38 zamieszczono rzut poziomy parteru dukielskiego pałacu i dokładnie obrazuje się na nim przeszkloną oficynę z nadziemnym przejściem (łącznikiem) pomiędzy pałacem a południową oficyną. Również rzut poziomy pierwszego piętra pałacu zamieszczony na stronie 45 przedstawia te szczegóły architektoniczne. Reedycja dzieła Swieykowskiego wydana w roku 1997 przez dukielską gminę jest drugim wydaniem tego dzieła „z zachowaniem oryginalnej pisowni i warsztatu naukowego autora”, jak głosi informacja na stronie 4 i stanowi początek tzw. „Biblioteki Dukielskiej”. Natomiast skład, układ stron, ich ilość i numeracja w tej książce odbiegają od pierwowzoru. Dlatego powołanie paginacji stron z opracowania Swieykowskiego odbiega i nie pokrywa się z numeracją stron reedycji.



Rzut piętra dukielskiego pałacu

Analizując dukielskie realia należało skierować swe rozważania w kierunku dukielskiego pałacu, albowiem zabudowania znajdujące się przy miejscowych ulicach i uliczkach nie posiadały tego typu szczegółów architektonicznych a kilkumetrowej zaledwie długości przeszklony łącznik miał za małą długość i wysokość aby przebiegać ponad ulicą lub nawet uliczką. Kolejne zdjęcia z tej serii wskazują, że chodzi o dukielski pałac, a poszczególne szczegóły naprowadzają i potwierdzają tą właśnie dukielską lokalizację. Dukielski pałac będący pierwotnie zamkiem miał różne oblicza, a w trakcie licznych przebudów czynionych przez kolejnych właścicieli z dostosowaniem do realiów czasów współczesnych przebudowom oraz panującej modzie i stylom architektonicznym, zmieniał swe oblicze. W latach 1636 - 1638 staraniem nowego właściciela, Franciszka Bernarda Mniszcha podjęto prace budowlane, przekształcające wcześniejszy zamek w założenie pałacowo-parkowe. Rozbudowano wtedy pałac w kierunku zachodnim, podwyższono o jedną kondygnację i nakryto go dachem mansardowym. Główną fasadę zwrócono ku zachodowi i równocześnie po bokach pałacu stanęły, częściowo na dawnych bastionach, dwie oficyny, czyniąc ty samym widok frontowy na długości około stu metrów.

Kolejna ilustracja przybliżająca temat przeszklonego łącznika zawarta jest na widokówce wydanej w okresie dwudziestolecia międzywojennego przez Zakłady Graficzne „AKROPOL” w Krakowie. Widzimy niewielką odległość kilku metrów dzielącą pałac od południowej oficyny oraz łącznik pomiędzy tymi budynkami, ale nie jest on już przeszklony albowiem brak na nim okien. Widać zadaszenie i podłogę łącznika. Czyżby wszystkie okna były zdjęte dla konserwacji? Czy też inna jest przyczyna braku okien na łączniku? A może po śmierci hrabiego Adama Męcińskiego (1925) i przejściu dukielskiej majątności w ręce rodu Tarnowskich nie wykazywali oni takiego zainteresowania Duklą jak rodzinnym Rudnikiem czy Krakowem i dukielska majątność zaczęła popadać w coraz gorszy stan techniczny. Przecież na pierwszej prezentowanej fotografii z łącznikiem z 1915 roku już widać, że okna łącznika nie są zakonserwowane i mają ciemny kolor. To ostatnie zdjęcie wykonane co najmniej dziesięć lat później może prezentować taki właśnie stan techniczny łącznika.

Dzisiaj po łączniku pałacu i południowej oficynie nie ma już śladu. Może jeszcze starsi dukanie pamiętają ten szczegół architektoniczny. Podczas odbudowy w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX stulecia popadłego w ruinę po drugiej wojnie światowej zespołu pałacowo-parkowego (podczas działań wojennych 1944 roku dukielski pałac wraz z oficynami był tylko uszkodzony, dzieła zniszczenia dokonało głównie komunistyczne powojenne bezhołowie) nie sięgnięto po ten szczegół architektoniczny i przeszklona galeria wraz z łącznikiem nie zostały odtworzone. Zespół pałacowo-parkowy powrócił kilka lat temu do rodu Tarnowskich, ale rozsprzedają oni na razie części tego majątku, tłumacząc to faktem, że dawnymi czasy obszar użytków rolnych i głównie leśnych był podstawą ekonomiczną do podźwignięcia majątku ze zniszczeń wojennych, a obecnie po dekrete o reformie rolnej ta część realności została im odjęta; tym samym nie mają podstawy finansowej a tym samym możliwości restytucji zabytkowej majątności. Jakże klimatycznie wyglądałby zrekonstruowana przeszklona galeria z łącznikiem do południowej oficyny dukielskiego pałacu.

Końcowo należy stwierdzić – **a jednak to Dukla.**

Opracował: Janusz Kubit
fot. na wkładce str. 12

Czarna pszczoła

Niemalże po 70 letniej nieobecności w Polsce czarna pszczoła powraca do środowiska. Uznana w 2002 roku za gatunek wymarły, pojawiła się ponownie w 2005 roku. Odnotowano zaledwie kilka spotkań z tą pszczolą. Jak wygląda? Można obejrzeć www.youtube.com/watch?v=_hRYE4IN-TOs. Pierwsze doniesienia o pojawieniu się zadrzechni fioletovej, bo tak nazywa się ten gatunek, pochodziły z Poleskiego Parku Narodowego. Kolejne doniesienia napływały z Wyżyny Małopolskiej i Bieszczad Zachodnich. *Xylocopa violacea* to łacińska nazwa naszej bohaterki, która jest największą pszczolą jaką można spotkać na terenie Polski. Ma od 2,5 do 4 cm długości. To sporo jak na pszczolę. Uzbrojona jest w żądło, które potrafi użyć we własnej obronie. Jednak nie wykazuje silnego instynktu obronnego. Nie sprowokowana zajmuje się własnymi sprawami. Gniazda robi

w starych spróchniałych drzewach. Ich brak przyczynił się najprawdopodobniej do jej zniknięcia. W roku 2018 znaleziono około 30 nowych stanowisk czarnej pszczoły. Pojawiła się więc iskierka nadziei na jej powrót na stałe. Dorosłe owady można zauważyć od wiosny do końca lata. Preferuje stanowiska polan przyleśnych oraz stępy. Samica w starych obumarłych drzewach drąży korytarz poziomy, który nagle opada w dół. Ten opadający odcinek ma długość od 15 do nawet 30 cm. Może znajdować się w nim 15 komórek zaopatrzonych w papkę nektarowo pyłkową, przeznaczoną jako pokarm dla larw. Jedna porcja przeznaczona jest dla jednej larwy. Poszczególne komórki oddzielone są bułduncem trocinowym. Larwy żerują, przepoczwarczają się i zimują w komórkach utworzonych przez matkę. Następnego sezonu opuszczają komórkę przegryzając ścianę boczną korytarza lub jeżeli jest to niemożliwe korytarzem utworzonym przez matkę. Czarna Pszczoła do odnowienia

potrzebuje starych suchych obumarłych drzew lub konarów. Jest owadem bardzo pożytecznym i niesamowicie ładnym. Jej fioletowe skrzydła to fenomenalne dzieło „naturalnego malarza”.

Jeżeli nasi mieszkańcy będąc w podróży natkną się na czarną pszczolę to niech szybko zrobią jej zdjęcie i wyślą na adres naturaiczlowiek@gmail.com z opisem lokalizacji miejsca.

Rozmiar i czarny kolor może budzić strach u ludzi. Pamiętajmy, że to pszczoła samotnica więc nie zaatakuje nas rój „czarnych olbrzymów”. Nie niepokojona nie będzie atakować więc nie ma potrzeby ulegać panice i zabijać, tylko pozwolić odlecieć spokojnie.

Witold Puz
Koło Pszczelarzy w Dukli
WZP w Rzeszowie



Przyjechaliśmy, zagraliśmy, zwyciężyliśmy!

No i mamy pierwsze miejsce

Miło nam poinformować, że nasza Kapela Ludowa „Duklanie” w składzie: Jagoda Skrzyńska - pierwsze skrzypce, Stanisław Kafel - akordeon, Artur Szajna - cymbały, Jaromir Faustus - klarnet, Piotr Jakiela - kontrabas wraz z solistkami Zosią Baran i Ulą Jakielą w swojej kategorii zajęła I miejsce w **Międzynarodowym Konkursie „Piosenki Naszych Ojczyzn w Unii Europejskiej”**. Konkurs odbył się w Wiśniowej. Nasze solistki wykonały dwa utwory: polski „W moim ogródeczku” i słowacki „A ja taka Divocka”, które (sądząc po reakcji) zachwyciły komisję. W konkursie wzięło udział ponad 30 solistów i zespołów. Satysfakcja ogromna. Tym bardziej, że rzadko jest czas i okazja skonfrontować się na przeglądach i konkursach. Miło nam bardzo, że komisja artystyczna i organizatorzy docenili naszą kapelę. Pięknie dziękujemy! Do zobaczenia na koncercie finałowym 15 czerwca.

Małgorzata Walaszczyk - Faryj
fot. na wkładce str. 13

Po prostu z natury Wielką granią wopistów z wopistą

Jestem miłośniczką naszej rodzimej przyrody, ciągle odkrywam jej piękno unikatowość. Wychodząc z domu wzrok mój przyciągnął rudy futrzak wygrzewający się na sąsiedniej działce, więc szybko pobiegłam po aparat fotograficzny i mamy zdjęcie ślicznego liska. 19 maja akurat otworzyło się nam okno pogodowe i nasza wędrownica po Ciśniańsko -Wetlińskim Parku Krajobrazowym była udana. Wielka Grań Wopistów z Fereczatą 1102m zdobyta. Wspaniałe widoki z połoniny Jasła i Fereczatej cieszyły nasze oczy i radowały dusze. Soczysta w wielu odcieniach zieleń, bezkres gór i lasów to wspaniałe uroki naszych biednych lecz pięknych terenów. Lasy bukowe dostojne przy połoninach, krzywulcowe od śniegu i wiatru. Siewki buczyny wychodzące ze ściółki wyglądające jak piękne kwiaty, białe kwitnący szczawik zajęczy, żywiec cebulowy, storczyki i fiołki dackiego to cuda natury wiosennej.

Nasza grupa „Karpaty -A TO MY” na czele z Tomkiem zaliczyła następne szczyty naszej urokliwej niedalekiej okolicy.

Oczywiście tym razem podziwiałam przyrodę w towarzystwie mojego wychowanka wopisty Bogusia.

Maria Walczak
fot. na wkładce str. 13

Przesady myśliwskie

Myśliwi jako społeczność z wielowiekową historią posiadają własne przesady, zabobony i przekonania. Dla osób, które nie są blisko związane z łowcami, są one zupełnie niezbrane. Co trzeba robić, żeby polowanie było udane? Czego się wystrzegać, kiedy planujemy udać się na łowy? Jak pies może nam pomóc w planowaniu polowania? W końcu – jaką moc mają kobiece ubrania? Każda społeczność, zarówno ta duża, jak i ta mała, ma jakieś swoje przyzwyczajenia, opowieści, cechy szczególne. Język nosi zazwyczaj znamiona gwary środowiskowej, pojawiają się także różnego rodzaju przesady i zabobony, których – co bardziej konserwatywni członkowie – pilnie przestrzegają. Tak samo jest z myśliwymi.

Polowanie, jak każde inne działanie, które nie zależy wyłącznie od jednej strony, może zakończyć się z różnym skutkiem. Jak mówi popularne powiedzenie, jednym razem może pójść „jak po lodzie” (czyli dobrze), innym razem „jak po grudzie” (czyli źle). Aby zminimalizować ryzyko nieudanego polowania, myśliwi z pokolenia na pokolenie przekazują sobie drobne wskazówki. Jakież?

Przesady związane z psami myśliwskimi

Zachowanie psów myśliwskich może zdradzić wiele informacji, dotyczących planowanego polowania. Należy obserwować czworonoga, kiedy robi kupę, bowiem od pozycji, jaką przybierze zależy powodzenie naszych łowów: jeżeli robi to „na torbę” (ogonem do myśliwego), są duże szanse na udane polowanie, jeżeli natomiast stoi twarzą w twarz z myśliwym (na puste pole), należy spróbować szczęścia innym razem.

Kobieta a pomyślność łowów

Wpływ wielu czynników związanych z kobietami może zarówno pomóc, jak i zaszkodzić. Nie jest wskazane, aby kobieta dotykała broni myśliwego. Podobno na łowy zły wpływ ma nawet bliska obecność (w pobliżu broni) elementów damskiej garderoby. Dlaczego? Otóż podobno kobiece ubrania mają tajemną moc, która pozwala na zauroczenie broni. Z kobietami ściśle związany jest kolejny zwyczaj – tym razem pozytywny. Chodzi o chwytywanie damskiego kolana (i nie tylko) przed udaniem się na polowanie. Praktyka ta pochodzi z dawnych czasów, kiedy to możliwości polowania były zdecydowanie bardziej ograniczone niż obecnie (gorszy sprzęt, mniejsza wiedza), a co za tym idzie – myśliwi musieli lepiej się przygotowywać. Aby się nie rozpraszać, jakiś czas przed wyruszeniem na łowy zachowywali wstrzemięźliwość, jednak aby w pamięci mieć wyobrażenie o tym, jaka nagroda (ze strony żony) czeka ich po powrocie z (udanego) polowania, oglądali i dotykali swoje kobiety, szczególną czułością obdarzając właśnie kolana.

Ze zwyczajem dotykania damskich kolan wiąże się kolejna zasada, która brzmi: Im grubszy zwierz, tym wyżej bierz.

Polega ona na tym, że zależnie od gatunku, na który planujemy zapolować, a więc – jak duże jest niebezpieczeństwo, które na nas czeka, taką część ciała trzeba dotknąć. Są to odpowiednio:

- mały palec, kiedy będziemy polować na kuropatwy i przepiórki,
- stopa, kiedy polujemy na zające,
- kolano, jeżeli naszym celem są lisy,
- udo, jeżeli zasadzamy się na jelenia (dawniej jeszcze łosia, dziś jest to gatunek podlegający całorocznemu okresowi ochronnemu).
- Jeżeli chodzi o większe zwierzęta, np. żubry czy niedźwiedzie – podręczniki myślistwa pozostawiają to wyobraźni myśliwych.

Inne zasady, wierzenia i przesady

Do patroszenia nie podwijamy rękawów koszuli. Dlaczego? Otóż praktyka ta odróżnia myśliwego od rzeźnika i (poprzez okazanie szacunku zwierzyźnie) zapowiada sukces na kolejnym polowaniu.

Tego się wystrzegaj, bo wrócisz z niczym

- Spotkanie po drodze do łowiska zakonnic lub po prostu starej kobiety (a także pustych naczyń na wodę, tj. wiader, konewek) to zdecydowanie zła wróżba.
- Założenie (oczywiście przypadkowo) myśliwskiego ubrania na lewą stronę to zapowiedź braku szczęścia przez cały dzień.
- Jeżeli w drodze na polowanie spotkasz kogoś znajomego, kto będzie życzył (z premedytacją lub nie) udanego polowania, wtedy cofnij się do domu. Udanego raczej nie będzie. Odpowiednie pozdrowienie dla myśliwego to „Darz Bór!” lub „Połamania!” (w domyśle: broni).
- Kiedy opuścimy dom, nie należy obracać się za siebie, co prawda, nie skończymy jak żona Lota, czyli przysłowiowy „stup soli”, ale polowanie z całą pewnością się nie powiedzie.
- Ściśle związany z tym jest również zakaz wracania się do domu.
- Złą wróżbą jest zając lub domowy kot, który przetnie nam drogę, kiedy zmierzamy na polowanie. Wtedy najpewniej czeka nas tzw. „puste pole”.

Pechowe dni na polowanie to:

30 kwietnia – dzień, w którym urodził się Judasz,
01 sierpnia – dzień, w którym Kain zabił Abła,
01 grudnia – dzień zniszczenia Sodomii i Gomory.

Tego wypatruj, aby polowanie się powiodło

- Decydująca wydaje się być prawa noga. Aby polowanie było udane, koniecznie trzeba:
- wstać z łóżka prawą nogą, przekroczyć próg domu prawą nogą.
- Dobrą wróżbą jest za to spotkanie młodej kobiety (najlepiej z wiadrzem pełnym wody) lub kominarza.
- Dobrą praktyką (w dniu, rozpoczynającym sezon łowiecki) jest puszczenie bez strzału pierwszego zwierza z każdego gatunku.
- Szczęście przynosi także uchylenie kapelusza, kiedy dostrzeżemy pierwszego w sezonie szaraka.
- Amuletem, który przynosi szczęście na łowach jest łuska po ostatnim udanym strzale.
- Zgodnie z zasadą: kudłaty wychodzi do kudłatego, jeżeli zamierzamy polować na zwierzyinę grubą, wtedy należy być nieogolonym i najlepiej nieumytym. Sukces gwarantowany.
- Szczęście przynosi nieparzysta liczba naboii, którą zabieramy ze sobą.

Dobre dni na polowanie to:

- 6 stycznia – tzw. Szczodry dzień / wigilia święta Trzech Króli, myśliwi powinni postrzelać w powietrze, co przynosi szczęście.
- 1 marca – tylko tego dnia można było strzelić zająca, którego farba miała być lekiem przeciwko czerwonce,
- 31 listopada – kule, które były lane w dniu św. Andrzeja, uzyskują magiczną moc.
- 21 grudnia – jeżeli w noc św. Tomasza spotkamy jelenia, będziemy mieć szczęście (w zakresie łowiectwa, oczywiście!) przez cały rok,
- 24 grudnia – udział w polowaniu wigilijnym zapewnia pomyślność na cały nadchodzący rok.

Na podstawie artykułu z internetu opracował
Bartosz Szczepanik

Wydarzyło się w naszej gminie



„To było piekło...”

„To było piekło, ale udało się nam przeżyć” - to słowa pasażerki samochodu osobowego, który brał udział w dramatycznym wypadku na DK19 w Nowej Wsi. W zdarzeniu brały udział trzy pojazdy: cysterna, ciągnik z naczepą i osobówka z przyczepką.

Do wypadku doszło we wtorek, 7 maja.

Kierujący cysterną 53-latek zjechał na przeciwny pas ruchu, po chwili zorientował się, że stworzył zagrożenie i gwałtownie odbił w prawo, powodując przewrócenie się pojazdu wraz z cysterną wypełnioną acetonem. Przewrócony pojazd zderzył się z ciężarówką jadącą z naprzeciwka oraz z pojazdem osobowym, którym podróżowały cztery osoby (wracały z Bieszczad po długim weekendzie).

Cysterna rozszczelniła się i od isker powstał pożar. Temperatura była tak wysoka, że w pobliżu stopił się asfalt. Zapaliły się drzewa i pobliskie zarośla, a aceton wymieszany z olejem napędowym rozlał się do pobliskich rowów na odległość około 200 metrów od miejsca zdarzenia.

6 osób podróżujących pojazdami trafiło do szpitali. Kierowca cysterny i osobówki z poważnymi obrażeniami trafili śmigłowcami do specjalistycznych szpitali leczących trudne oparzenia.

Niestety nie udało się uratować życia 53-letniego kierowcy samochodu ciężarowego-cysterny, który brał udział w dramatycznym wypadku.



W krainie rondla i patelni

Szanowni Czytelnicy!

W roku 2019 w kąciku kulinarnym „W krainie rondla i patelni” drukować będziemy sprawdzone przepisy kulinarne z **kaszy**. O właściwościach kaszy pisaliśmy już w naszym kąciku, ale warto je przypomnieć. W naszej codziennej diecie powinny znaleźć się kasze, gdyż są zdrowe i smaczne.

Psianka podłużna (*Solanum melongena*) to prawidłowa nazwa botaniczna gatunku roślin z rodziny psiankowatych. Roślina ta jednak znana jest głównie pod zwyczajowymi nazwami jako **oberżyna** lub **bakłażan**, ale ma także inne nazwy: gruszką miłosną, jajko krzewiaste i bakman. Pochodzi z tropikalnej Afryki, Egiptu, Arabii i Indii. W Polsce uprawiana wyłącznie w sprzyjających warunkach mikroklimatycznych. Ma zastosowanie w kuchni, można przyrządzać z bakłażana bardzo smaczne potrawy. Dzisiaj podajemy przepis na bardzo smaczną potrawę z bakłażana i pomidorów.

Bakłażan z pomidorami

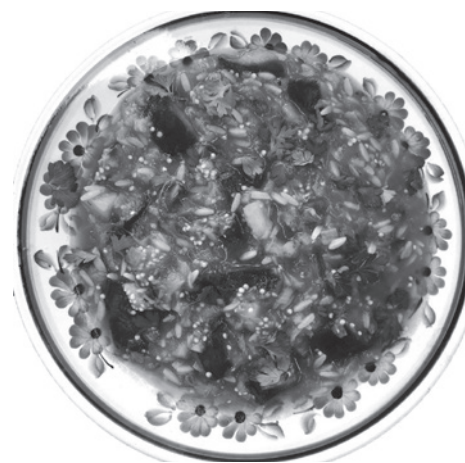
Składniki:

- 2 kg pomidorów
- 2-2,5 kg bakłażanów
- 4 cebule
- 6 ząbków czosnku lub więcej
- 3 gałązki rozmarynu
- 100 ml oleju lub oliwy
- 1 łyżka cukru (lub bez cukru)
- 2 łyżki słodkiej papryki
- sól
- czarny pieprz

Wykonanie:

- Cebulę obieram, kroję w kostkę i podsmażam posoloną na kilku łyżkach oleju.
- Czosnek rozcieram lub przepuszczam przez praskę i dodaję do zeszkłonej cebuli.
- Cebulę i czosnek przekładam do garnka i dodaję wcześniej sparzone wrzątkiem, obierane ze skórki i rozdrobnione pomidory.
- Odrywam listki rozmarynu i drobno szatkuję, dodaję do pomidorów.
- Lekko solę, dodaję cukier, paprykę i kilka szczypt pieprzu. Sos gotuje około 40 minut.
- W tym czasie myję bakłażany, kroję w dużą kostkę lub krążki. Posypuję lekko solą, odgoryczam, skrapiam olejem i układam na blaszkach. Blachy wkładam do nagrzanego do 200 stopni piekarnika. Bakłażana piekę około 20 minut.
- Do gotującego się sosu dodaję bakłażana, zmniejszam gaz i pozwalam mu gotować się około 10 minut. Zależy mi, aby bakłażan przeszedł smakiem sosu pomidorowego. Jeśli istnieje potrzeba solę dodatkowo sos, mieszam i podaję z pieczywem i białym winem. Potrawa smakuje również znakomicie z ryżem. Bardzo smaczna jest również na zimno.

Smacznego!



Złota myśl ☺

„Miłość jest ślepa, ale małżeństwo przywraca jej wzrok.”

Dukla WOLF RACE

Fot. Wiktor Bubniak



Turniej Kinder + Sport



Zawodniczki dukielskiej drużyny



Zwycięzcy kat. M 50

Półfinały wojewódzkie w mini piłce siatkowej



Dukielskie siatkarki

Michał Pelczar w kadrze



7. miejsce kolarzy górskich



7 a cieszyło bardzo



Pomnik Kazimierza Pułaskiego
przed muzeum

4600
eksponatów



Kolekcja broni

Fot. Marek Kalita

ROZWÓJ KOMPETENCJI CYFROWYCH W GMINIE DUKLA



ZAPRASZAMY NA BEZPŁATNE SZKOLENIA KOMPUTEROWE DLA MIESZKAŃCÓW GMINY DUKLA

SZKOLENIA W RAMACH MODUŁÓW TEMATYCZNYCH:



RODZIC
W INTERNECIE



MÓJ BIZNES
W SIECI



MOJE FINANSY
I TRANSAKcje
W SIECI



DZIAŁAMY W SIECIACH
SPOŁECZNOŚCIOWYCH



TWORZĘ WŁASNĄ
STRONĘ INTERNETOWĄ
(BLOG)



ROLNIK
W SIECI



KULTURA
W SIECI

Szkolenia będą się odbywać w 12 osobowych grupach w miejscowościach dostosowanych do uczestników.

W ramach szkolenia odbędą się 4 spotkania dla każdej grupy szkoleniowej.

W ramach projektu zostanie przeszkolonych 180 osób z terenu Gminy Dukla. Każdy uczestnik otrzyma materiały szkoleniowe, gadżety promocyjne, a także drobny poczęstunek.

Szkolenia planuje się przeprowadzić od kwietnia do grudnia 2019 roku.

Formularze zgłoszeniowe dostępne są na stronie internetowej www.dukla.pl oraz w siedzibie Urzędu Miejskiego w Dukli, ul. Trakt Węgierski 11 pok. 302.

Szczegółowe informacje na temat rekrutacji i uczestnictwa w projekcie można uzyskać telefonicznie pod numerem: 13 43 29 104, oraz elektronicznie pod adresem: e-misja@dukla.pl



Projekt współfinansowany ze środków Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020, działania 3.1 „Działania szkoleniowe na rzecz rozwoju kompetencji cyfrowych”, dołączony mikroprojekt pn. „Rozwój kompetencji cyfrowych w Gminie Dukla”, w ramach Projektu Grantowego pn. „E-Misja - Rozwój Kompetencji Cyfrowych Mieszkańców Województwa Lubelskiego i Podkarpackiego”.

Sprzedam dom w Iwoniczu Zdroju

Dom murowany, podpiwniczony, obłożony drewnem z poddaszem mieszkalnym, kryty blachą, częściowo umeblowany, gotowy do zamieszkania. Działka o pow. 28ar.

Dom posiada: ogrzewanie centralne, gaz, wodę, światło. Kanalizacja miejska.

Na działce ponadto, dwa wolnostojące budynki dostosowane do prowadzenia działalności gospodarczej, w tym dwa garaże.

Ogrodzenie działki żelazne kasetowe.

Cena do uzgodnienia.

Telefon kontaktowy: 607323174



Svidník Słowacja Całoroczny kompleks SPA www.aqr.sk



basen relaksacyjny: 32°C

basen z masażem: 35°C

grota solna oraz tężnia solankowa

kąpiel stóp metodą Kneippa

atrakcje dla dzieci

5 saun

**ZDROWIE
WYPOCZYNEK
ATRAKCJE**

Serdecznie zapraszamy!